Dzisiaj na boiska wyszły drużyny najniższych lig podokręgu nyskiego, by zagrać mecze okręgowego Pucharu Polski (Podokręg Nysa). Moje Wielkie Mecze postanowiły wybrać się na mecz do Sękowic. Powód był prosty – nigdy tam nie byłem. LZS Sękowice podejmowały LZS Polski Świętów. Obie drużyny grają w klasie B.



Niestety, ale spotkanie było bardzo słabe. Od początku do końca zespołem zdecydowanie lepszym byli goście. Było widać u nich wyższą kulturę gry. Grali piłką, starali się realizować jakieś założenia taktyczne. Jednak grali słabo. Ich szczęście polegało na tym, że Sękowice były jeszcze słabsze. Akcje gospodarzy były często przypadkowe. Ich piłkarze prezentowali się też gorzej indywidualnie. Moją uwagę przykuł trener Polskiego Świętowa, który udzielał swoim piłkarzom cennych wskazówek. Starał się dotrzeć do każdego z nich z osobna.





należy pochwalić,